

Sobota 8 lipca 2006

ekosna malte

TEATR SZACHIŚCI / „Szachy”

Maestria gry i życia

Mieszanka przepięknej, gra-nej na żywo muzyki, cudowne brzmienie duetu akordeon-klarnet, szczypta tańca, zmienność temperamentów, wiele gestów, mało słów, rewelacyjny pomysł na zaadaptowanie przestrzeni scenografii i te niesamowite rzeźby! Umiejętność wydobycia piękna z ludzi i przedmiotów. Przepis na najlepszy Debiut.

Ostatni dzień konkursowych pokazów dostarczył mi największych wrażeń. Po raz pierwszy zostałaam prawdziwie, a zarazem metaforycznie, wciągnięta do gry. Na moich oczach stoczona została żywiołowa partia szachów, na moich dłoniach pozostały ślady młaki po dotyku jednej z artystek. Na to czekałam – żeby ktoś roztoczył przede mną, prawdziwie artystyczną metaforę życia,



PAWEŁ MIECZNIK

Snuta przez Szachistów opowieść urzeka szczerością.

naznaczył piętnem sztuki, nie bał się przekroczyć granicy aranżowanej sceny.

Spektakl „Szachy”, jak i wiele innych Debiutów, pokazuje dobitnie, że teatr (o ironio!)

nie jest domeną zawodowych aktorów, lecz tworzą go artyści – reprezentanci różnych dziedzin sztuki. Ważna jest prawdziwość i chęć opowiedzenia widzom swojej historii, a to udało się Szachistom bardzo dobrze. Snuta przez nich opowieść, intymne, osobiste rozgrywanie partii szachów, urzeka szczerością. Każdy spektakl jest zagrany tak bardzo naturalnie, bez obłudy i nasycony taką dawką piękna, że nie sposób się nim nie zachwycić. Konstruowanie niezwykłych plastycznych obrazów to kolejny atut spektaklu, tak jak cudowna gra cieni, perfekcyjny dobór kolorystyki, różnorodność kształtów, form i materii. Żaden spektakl na „Malcie” nie był tak urzekający.

Alicja Rubczak